

JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



| | |
|--------------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Podlasie, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, architektura ludowa, tradycyjna zabudowa wiejska, chałupa wiejska, drewno, drewniane chałupy, stodoła, węgły, chlew, słoma, krycie dachu słomą, snopki, malowane okna, płaskorzeźby, dachówka, gont, wapno, biała glina, bielone chaty, bielenie chat wapnem, gwara ukraińska, tok, klepisko, Ukraina, Podlasie |

Tradycyjna zabudowa wiejska

Chałupy były kryte słomą, drewniane były. I były węgły chałupy, stodoły też były drewniane węgły. Takie węgły były zakładane. Chlewy też były węgły. I słomą kryte, stodoła słomą kryte. To cze było kryć słomą, czeba, bo wtedy jeszcze nie było kombajnu tylko koso, a najsampierw sierpem żeli zboże. [...] Były, okna były malowa, zdobione w takie różne wzory. Szczyt chaty też był zdobiony takimi ży, płaskorzeźbami. Były zdobione chchaty.. A później to już zaczęli dachówko kryć, gontami. Gontami też przedtem kryli, ale gonty były drogie, a, a słoma była tania, każdy gospodarz umiał słomą kryć. Mój ojciec nieboszczyk robił, robił te snopki do krycia stodoły, czy chaty. Ja pamiętam jak on robił. [Wewnątrz] były bialo, wapnem, albo bialo glino bielone chaty. To były, to taki ten zwyczaj bielenia chat bialo glino to bardzo powszechny był na Ukrainie, były chaty bielone. [...] [Zamiast podłogi] był tok, czyli klepisko, to sie nazywa tok, z gliny. I w stodole był tok, po polsku klepisko, a po ukraińsku tok, tik.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-02-28, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Sandra Konaszuk |
| Redakcja | Piotr Lasota, Sandra Konaszuk |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |